

## Nasze marzenie o kredensie ma wymiar symboliczny

Potrzebny nam jest kredens  
Mówiłeś  
Ciskając nim  
Jak zapałką  
Deszcz moich łez  
Runął na ziemię  
Masło  
Było świeże  
Jak w bajce

Dopiero kiedy zorientowaliśmy się  
Że te znaki niebieskie  
Były kropkami  
Na mojej bluzce  
Szliśmy po omacku  
Korytarzem  
Chwytając  
Niewłaściwą klamkę

Jak zwykle  
Naciskasz  
Więc dobrze  
Potwierdzam swą miłość  
Do wypukłości  
Nasz kredens stanął  
Obok stolika

Nikt nawet nie pomyślał o nich  
Jako o brytach

## Migrena jest bezmięсна

Krzyk  
Musi się o coś odbić  
A przecież  
Migrena jest  
Bezmięсна  
Małżeństwo  
Zmieniło filiżanki  
Teraz  
Stoi nad grobem  
Układa  
Bukiety i wieńce  
Dla siebie

Fizycznie obcy  
Technicznie słaby  
To tylko ból ciała  
Obraca  
Na kosmatą stronę

Migrena przyobleka cię  
W milczenie  
Tak uroczyste  
Mszalne  
Jesteś wkomponowany  
W miejsca  
Odległe i bliskie  
Migrena promieniuje  
Migrena jest niewierna  
I wytworna  
Jak dwa nagie zebra